

ŻYCIE ŁOWICKIE

TYGODNIK REGIONALNY.

Prenumerata roczna 9 zł.; półroczna zł. 4.80 gr.; kwartalna 2 zł. 40 gr.; miesięczna 80 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz harmoniowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Adres Redakcji i Administracji — Łowicz, ulica Marszałka Piłsudskiego № 22, telefon № 15. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 15 do 20, a we wtorki i piątki od 9 do 20. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka”. Błędopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

Nowe Życie Łowickie.

Po dłuższej, bo trwającej lat parę drzemce powiat łowicki budzi się do życia, zabiera do pracy. Na wszystkich odcinkach zaczyna się ruch. Tętno nowej energii na froncie gospodarczym i społecznym coraz raźniej i mocniej daje się słyszeć i odczuć. Nie było możliwości pracy, brak było ludzi—okazało się, że są możliwości i są ludzie, brakowało czegoś innego.

Sekret cały — nie było **planu** działania, nie było **zapału** do pracy, nie było **przekonania i wiary** zespalającej wysiłki ludzi, dającej podniecie do czynu, wskazującej drogę, łamiącej przeszkody.

Gdy tylko zjawił się w powiecie plan, świadomość tego, czego społeczeństwo chce, wiara w czyny i słuszność idei, od tej pory wszystko uległo zmianie na lepsze.

Ludzie szamoczący się bezskutecznie od paru lat z bezwładem społeczeństwa i brakiem poparcia i zrozumienia u czynników miarodajnych naszego powiatu, podnoszą opuszczone zniechęceniem ramiona i z nową siłą i radością stają do pracy. Wiedzą, że trud ich nie pójdzie na marne, że wypełniają plan ustalony, że dążą do celu określonego i że nie są w pracy swej osamotnieni.

Nowe ożywcze prądy wpłynęły do Księstwa Łowickiego, jednocząc wysiłki administracji państwowej, samorządowej i społeczeństwa.

Pismo nasze ogłasza mobilizację do pracy społecznej i gospodarczej wszystkich obywateli powiatu, którym dobro naszego regionu leży na sercu, samo zaś w miarę sił swoich w akcji wspólnej będzie pomagać, będąc pobudką, zachętą, informatorem i przykładem. Program prac społeczno-gospodarczych na czas najbliższy i rok 34 uchwalony w dniu 26 X przez Radę Powiatową Łowicką umieszczamy poniżej.

Jesteśmy pewni, że szersze sfery społeczne świadomych obywateli również z radością i aplauzem program ten przyjmą i przyłączą swoje wysiłki, w celu wprowadzenia go w życie.

Program Rady Powiatowej jest pierwszym na dużą skalę urzeczywistnieniem uchwał, jakie Społeczeństwo nasze na Zjeździe Działaczy Społecznych i Gospodarczych w dn. 24/IX b. r. wyniosło.

Mówimy urzeczywistnieniem, gdyż wierzymy, że krótki okres będzie dzielił plan od czynu, pierwszym zaś czynem była już sama uchwała Rady Powiatowej.

Program prac społeczno-gospodarczych na rok 1933-34.

Dnia 26 października w lokalu Szkoły Rolniczej na Blichu odbyło się zebranie Rady Powiatowej. Na zebraniu tem p. Starosta Maćkowski przedstawił program prac społeczno-gospodarczych na rok 1934, który jako najistotniejszą część zebrania, a w warunkach naszego powiatu jako rewelację w całości podajemy:

Stan rzeczy. Powiat łowicki jest typowym powiatem rolniczym o wybitnej strukturze gospodarczej małorolnej, stąd zasadniczymi elementami każdego programu pracy w łowickim powiecie będą:

- oświata rolnicza
- spółdzielczość
- oraz wszechstronna opieka nad małym i średnim gospodarzem.

Powiat łowicki posiada w obecnej chwili szereg cennych warsztatów pracy, niestety niewyżytkanych, bądź też będących w upadku, a mianowicie:

Szkoła Rolnicza—o skromnej ilości 31 uczniów, podległa w b. r. zbyt daleko idącym działaniom oszczędnościowym Samorządu powiatowego, co uniemożliwia temu ośrodkowi pracy gospodarczo-oświatowej i zawodowej wykorzystanie swej pojemności i zdolności pracy. Pozatem szkoła ta jest odcięta od całokształtu życia społeczno-gospodarczego po-

wiatu, a to przez niewyżyskanie jej, jako istotnego przecież społeczno-rolniczego centrum powiatu.

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa—zmniejszyła swe obroty do stanu stałego deficytu, a pozbawiona również pomocy Samorządu powiatowego i działająca samotnie, znajduje się w przededniu upadku.

Spółdzielnia Mleczarska — zbudowana i zorganizowana z pełnym współdziałaniem Samorządu powiatowego, została nagle pozostawiona bez poparcia tegoż, a nie osiągnąwszy jeszcze współpracy z terenem powiatu—stanęła wobec konieczności likwidacji. Obliczona bowiem na przeciętny obrót 15.000 litrów dziennie, zbiera obecnie około 2.000 litrów, co powoduje stały deficyt i nakazuje albo likwidację tej tak cennej placówki gospodarczej, albo też wymaga rozległego i energicznego działania sanacyjnego.

Komunalna Kasa Oszczędności—znajduje się, jak wiele zresztą instytucji finansowych, w całkowitym bezruchu, i nie podjęła dotąd tak potrzebnej i dla rolnika cennej akcji konwersyjnej w oparciu się o Bank Akceptacyjny. Oczywiście K. K. O. nie podtrzymuje nawet w małym zakresie wyżej wymienionych spółdzielni.

Opieka nad drobnym rolnikiem—jest niedostateczna, tak instrukcyjnie jak i materialnie.

Samorząd nie powołał do działalności przewidzianego etatem powiatowego agronoma (inspektora rolnego)—zaś jeden instruktor fachowy O. T. O. nie może oczywiście podolać całokształtowi potrzeb instrukcyjno-gospodarczych powiatu.

Pozatem niema w powiecie żadnych punktów kopulacyjnych, szczególnie uderza to w zakresie bydła, stanowiąc przez to poważną lukę w działalności spółdzielni mleczarskiej i podnoszeniu wartości produkowanego mleka.

Ogólną zaś cechą obecnej sytuacji—jest brak jakiegokolwiek akcji jednoczącej i zespalającej wszystkie elementy pracy gospodarczo-społecznej w powiecie, przez co samotnie działające poszczególne organizacje nie wykorzystują wielu dodatnich możliwości, zaistniałych w terenie, a nie wspierając się wzajemnie, zaniedbują również uzgodnienia swej działalności, ponosząc przez to poważne straty.

Na podstawie wyżej skreślonej sytuacji i po rozważeniu szczegółów tejże, stwierdzam konieczność podjęcia szeroko zakreślonej pracy organizacyjnej, koordynującej pracę poszczególnych organizmów społeczno-gospodarczych w powiecie, na podstawie wspólnego jednolitego programu działania.

Plan działania—wnioski.

I. Zespolenie działających organizacyj.

Ponieważ istniejąca przy Radzie Powiatowej Komisja Rolna jest zbyt licznym i rzadziej zbierającym się zespołem, powołamy do działania „Stałe konferencje organizacyjno-rolne przy Wydziale Powiatowym” pod przewodnictwem Przewodniczącego Wydziału Powiatowego. Celem tych konferencji będzie zespolenie pracy poszczególnych organizmów społeczno-gospodarczych działających na terenie powiatu, oraz zorganizowanie wzajemnej pomocy tych organizmów w odpowiednich okresach i sytuacjach.

W konferencjach tych będą brali udział przedstawiciele: Samorządu Powiatowego, Szkoły Rolniczej, Związku Wychowanków Szkół Rolniczych, Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik”, Spółdzielni Mleczarskiej, oraz Komunalnej Kasy Oszczędności.

II. Szkoła Rolnicza i Związek Wychowanków Szkół Rolniczych.

Szkolę Rolniczą uczynimy centrum życia społeczno-rolniczego powiatu. W Szkole będziemy od-

bywać stale wszelkie zjazdy i większe konferencje.

Na rok szkolny 1934 postanawiamy podnieść liczbę uczniów do 80-ciu, dla umożliwienia zaś rolnikom wykorzystania tej Szkoły postanawiamy zniżyć opłatę miesięczną za ucznia do 8 zł., resztę zaś rozłożyć na Samorząd Powiatowy i Gminy w postaci stypendjów.

Przy Szkole będzie nadal działał Związek Wychowanków Szkół Rolniczych, któremu Samorząd Powiatowy udzieli szczególnego poparcia. Przez ożywienie działalności „Związku Wychowanków Szkół Rolniczych” oprzemy się mocno na młodem pokoleniu polskiej wsi, przede wszystkim właśnie na tych młodych, którzy ważność kształcenia się zawodowego zrozumieli.

III. Działalność O. T. O. i K. R. oraz zespolenie tegoż z Samorządem Powiatowym.

Powołamy na nieobsadzone dotąd stanowisko „powiatowego inspektora” zdolnego i społecznie wyrobionego instruktora rolnego, który swą osobą i działaniem zarówno w biurze Wydziału Powiatowego, jak i w biurze O. T. O. i K. R. zespoli bliżej te dwa organizmy społeczne.

Inspektorowi rolnemu damy jako główne i podstawowe zadanie w terenie zorganizowanie rolników przy spółdzielczości t. zn. podniesienie przez działanie propagandowe i organizacyjne stanu Spółdzielni Mleczarskiej i Rolniczo-Handlowej.

W tej pracy wesprze inspektora rolnego przede wszystkim Szkoła Rolnicza i Związek Wychowanków Szkół Rolniczych, oraz Kółka Rolnicze przy O. T. O. i K. R.

Pozatem Samorząd powiatowy zakupi i wystawi w powiecie odpowiednią ilość stadników i zorganizuje punkty kopulacyjne (narazie 3—5).

IV. Spółdzielczość.

Spółdzielnia Mleczarska nie może ulec likwidacji. W chwili, gdy przygnębieni kryzysem rolnicy opuścili ręce, wesprzeć musi Spółdzielnię Samorząd Powiatowy w następujący sposób: przez przyjęcie gwarancji na zadłużenie Spółdzielni w Państwowym Banku Rolnym na sumę 192.000 zł. oraz doraźnie przez podniesienie swego udziału z 5.000 zł. na 10.000 zł.

Spółdzielnię Rolniczo-Handlową wesprzemy przez podniesienie udziału Samorządu Powiatowego

„Ptak” Szaniawskiego.

Jednym z najbardziej utalentowanych dramatopisarzy młodego pokolenia jest Jerzy Szaniawski. Komedje jego odznaczają się niezmierną oryginalnością i zajmują w dziejach teatru polskiego trwale i zupełnie odrębne miejsce.

Szaniawski znany jest dotychczas Łowiczowi przede wszystkim jako autor komedji „Adwokat i róże”, wystawionej dwa lata temu przez Redutę.

Obecnie, staraniem Komitetu Redakcyjnego „Księgi Pamiątkowej Akademickiego Koła Łowiczan”, odegrana będzie przez miejscowych miłośników sceny inna komedja tego autora, laureata państwowej nagrody literackiej (1930 r.) i członka Polskiej Akademji Literatury, a mianowicie „Ptak”.

Kunsztowna ta komedja, będąca satyrą na życie małomiasteczkowe, a nade wszystko na starych pierników, ojców miasta, napisana jest z prawdziwą maestrią sceniczną. Porywa młodzieńczą swobodą, lekkością i pełną wdzięku prostotą. Iskrzy się subtelnym dowcipem i gryzącą ironją. Czaruje tajemniczością, sentymentem i poezją. Bawi i zmusza do zadumy.

W „Ptaku” przedstawia nam Szaniawski dwa światy. Jeden — to świat rzeczywisty, szary, przyziemny. Drugi—to świat bajki, świat tęsknot, marzeń i pragnień.

Autor, bystry obserwator życia, uderzając w ton groteski, wprowadza nas odrazu w atmosferę małomiasteczkowej ciasnoty. Pokazuje nam posiedzenie prześwietnego magistratu. Sekretarz przeszcza listy nadsyłane przez obywateli. Same skargi, narzekania, pretensje, „ataki”. Obywatele spokojnego, cichego miasteczka są niezadowoleni. Doszło do tego, że jakiś młody frant, spotkawszy rajcę Sebastjana, powiedział otwarcie, „że należałoby całe miasto razem z jego typkami, — albo wstawić pod kloz i jako antyk wątpliwej wartości sprzedać do robkiewiczom—albo — poprostu wysadzić miasto w powietrze i postawić nowe”. Rajcowie są zaniepokojeni. W sali ratuszowej zapanował strach.

Naraz na murach domów ukazały się czerwone afisze, oznajmiające, że jutro o 12 w południe wyleci na miasto wielki zlocisty ptak. Miasteczko natychmiast ożywiło się. Wszyscy mówią o studencie, który ma wypuścić tego ptaka. Ptaka? — Nie. To jakieś hasło, jakiś znak do zamachu, jakieś wezwanie młodych do walki ze starymi. Jedni, jak burmistrzanka, sekretarz i wynalazca zdrowotnych pajaców, wiążą z tym tajemniczym ptakiem swoje nadzieje i tęsknoty. Drudzy, jak ojcowie miasta—swoje obawy.

Rajcowie z burmistrzem na czele odwiedzają studenta. Namawiają, perswadują. Student uśmiecha się i drwi. Daremnie tłumaczy burmistrzowi i rajcom, tak jak przedtem burmistrzance, że wyhodował sobie pięknego ptaka, i że wypuści go jedy-

z 50 zł. na 5.000 zł., oraz przez stałe zakupywanie w Spółdzielni potrzebnych materiałów.

Do pomocy wezwiemy również Samorzady gminne i Kasy Oszczędności.

V. Komunalna Kasa Oszczędności.

Institucja ta winna bezzwłocznie rozpocząć działalność konwersyjną, opartą o Bank Akceptacyjny—nie szcędząc wysiłków i pracy dla ulżenia rolnikom w ich ciężkim stanie finansowym.

Pozatem Kasa Komunalna winna znaleźć środki na zorganizowanie celowego współdziałania ze Spółdzielnią Rolniczo-Handlową celem podniesienia obrotów jej.

Program powyższy nie zawiera żadnych nowych pomysłów i nie przedstawia zbyt daleko idących wniosków, natomiast zawiera w sobie następujące elementy działania:

— utrzymanie i wyzyskanie w pełni dla dobra rolników tych organizmów społeczno-gospodarczych, które na terenie powiatu istnieją;

— powołanie Samorządu Powiatowego do aktywnej i celowej współpracy w obecnym ciężkim dla tych organizacji okresie;

— wejście w teren powiatu z podjętą na nowo szeroką akcją propagandową społeczno-spółdzielczą.

Wobec wyborów do Rad Gromadzkich.

Zbliża się chwila wyborów samorządowych i z nią nieodłączna konieczność spełnienia obowiązku obywatelskiego. Jak zwykle, tak i teraz każdy obywatel stanie przed pytaniem, za jaką sprawę odda swój głos?

Wynik wyborów zadecyduje na szereg lat o ustosunkowaniu się nowoobраниch władz do różnych, a licznych spraw społecznych i państwowych, przyczem każdy wie, że pewna część odpowiedzialności za ten stosunek i jego wyniki spadnie na wyborcę.

W chwili obecnej, gdy sprawy gospodarcze dominują nad szeregiem innych zagadnień życia społecznego, również i wybory do samorządów muszą się odbyć na platformie gospodarczej, a konsekwencją tego staje się hasło, które wysuwamy: „własnymi siłami—do dobrobytu”.

nie dlatego, „zeby było wesoło, zeby było ładnie”. Ojcowie miasta odchodzą. Burmistrzanka, którą student (już zakochany) ukrył w swej alkowie, chce także odejść. Jest rozczarowana.

I oto następuje niezapomniana scena. Rozlega się hejnał i bije dwunasta. Student pędzi na strych. Po chwili wraca i z nieopisanym zachwytem patrzy za wypuszczonym ptakiem. Tłumy wnoszą radosne okrzyki. Jest wesoło, jest ładnie. Burmistrzanka patrzy na promiennego studenta, jak w tęczę. Ptaka nie widziała wcale, ale z zachwytem powiada: „Cudny to był ptak”. Burmistrzanka jest olśniona, pokonana i—zakochana. Toteż zaraz wpadnie w objęcia studenta. A w trzecim akcie pobiorą się.

Ptak zniknął, ale wniósł radość i blask młodości w szarą, nudną atmosferę miasteczka. („Każdemu świeci coś złotego w oczach” — mówi woźny). Wszystkim podobał się ptak. Nawet ojcom miasta. Ale stare pierniki, jako ludzie „głębsi”, publicznie nie przyznają się do tego. Ptaka będą jednak dobrze pamiętać.

Radość obywateli nie potrwa długo. Wesołe miasteczko pogrąży się znowu w szarzyźnie codziennego życia. Będzie znowu posępnie, dopóki kiedyś na chwilę nie wyleci nowy bajeczny ptak młodości.

Sztuka Jerzego Szaniawskiego, jak ów złoty ptak wypuszczony przez studenta, przeniesie wszystkich w świat piękna i da wszystkim chwilę radości i poezji.

Jan Wegner.

W związku z tem trzeba mocno zaznaczyć, że pozornie najdrobniejszy wysiłek gospodarczy w jednej gromadzie, w jakiejś gminie, lub miasteczku ma swoje ogromne znaczenie, gdyż przez niego mnoży się wysiłek tysięcy podobnych gromad.

Niedawno odbyty na terenie powiatu łowickiego Zjazd działaczy społeczno-gospodarczych B.B.W. z R., dążąc do realnej i wydajnej pracy w swoim kierunku, starał się poznać i sprecyzować potrzeby lokalne, określić granice możliwości ich realizacji i powołać do ich wykonania miejscowe społeczeństwo z wiarą, że takie ujęcie problemów gospodarczych wyda najlepsze rezultaty także na terenie powiatu łowickiego.

Wszelkie jednak programy wcielają w czyn ludzie—w przyszłych samorządach również oni będą wykonawcami, a od ich jakości i od sposobu wykonania programu zależą będą wyniki, które przy tym samym programie mogą być albo ujemne, albo dodatnie. Dlatego więc koniecznością jest zastanowić się nad tem, jakich nam ludzi trzeba w przyszłych samorządach. Sprawy są doniosłej wagi i dlatego od wybranych musi się wymagać, 1) aby potrafili rozumować kategorjami gospodarczymi, 2) aby mieli przygotowanie fachowe, dostosowane do szczebla i skomplikowanych zadań szczególnie wyższych szczebli samorządu, 3) aby byli działaczami społecznymi, umiętymi na danym szczeblu postawić interes społeczności przede wszystkim, 4) aby mieli odpowiedni poziom moralny i etyczny, oraz związany z tem wpływ w miejscowym społeczeństwie.

Z powyższych wymagań wynika również, jakimi nie mogą być kandydaci do samorządów. W przyszłych samorządach nie powinien się znaleźć: 1) żaden demagog operujący obietnicami, bo obietnica nie dotrzyma i zawiedzie zaufanie wyborców i pokładane w nim nadzieje państwa, 2) żaden działacz klasowy, bo interes klasy przeloży ponad interes społeczności, a wreszcie 3) żaden działacz partyjny, pracujący tylko dla korzyści partji, bo również zaniedba interes społeczeństwa i państwa.

Przyszły członek samorządu musi być człowiekiem o szerszym horyzoncie myślowym, rozumieć na czem polega dobro społeczeństwa i państwa. W praktyce jednak wysuwa się pewna trudność w określeniu wymienionych wartości u danej jednostki i tutaj pewną pomocą i wskaźnikiem musi być to, co powiedział już prezes B.B.W. z R. płk. Sławek na ostatnim Zjeździe Legionistów, mówiąc o projekcie nowej konstytucji. „Nie pochodzenie, nie przynależność klasowa, stanowa, partyjno-polityczna, narodowa, czy wyznaniowa, nie stan majątkowy, ani nawet stopień wykształcenia, lecz tylko zasługa osobista wobec państwa może świadczyć o wartości obywatela i dawać nam prawo moralne do współdziałania w rządzeniu państwem. Obywatel nie jest kimś odrębnym, kto przed wymaganiami państwa zasłania się prawami i przywilejami, jak to było w czasach niewoli, lecz jest współtworzącym we własnym państwie, współdziałającym z władzami. W społeczeństwie musi się wyrobić i zakorzenić zrozumienie współodpowiedzialności za losy państwa i najgłębsze wyznanie wewnętrzne: „mam takie państwo, na jakie sobie zasłużyłem”.

Samorzady mają współtworzyć, współpracować i współodpowiadać za losy państwa i o tem nie wolno ani na chwilę zapominać ani wyborcom, ani kandydatom. Tak pojęty samorząd może zapewnić ludności zdrową gospodarkę i związane z tem wygody za cenę podatków i świadczeń w naturze, a państwu—zdrowy szkielet społeczny.

Kino Wojskowe 10 p. p.

Okaziciel niniejszego kuponu ma prawo nabyć 2 bilety na przedstawienie w dniu 6. XI. 1935 r. ze zniżką 50%.

Odznaka Strzelecka.

Umieszczając poniżejastykuł znanego strzelca prof. Kuscha, zwracamy uwagę szerokich warstw naszego społeczeństwa, że Odznaka Strzelecka zdobić powinna pierś każdego obywatela jako znak gotowości do obrony Niepodległości Rzeczypospolitej.

Groźny i mocny wróg czai się na naszych zachodnich granicach. Liczebniejszy od nas w materiał ludzki, bogatszy w materiał techniczny. Sile tej musimy przeciwstawić nie tylko wiarę w słuszność naszej sprawy i miłość Ojczyzny, lecz i wyćwiczenie w służbie obronnej. Odznaka Strzelecka to dumne świadectwo tego, że pamięta się o chwili, gdy bronić trzeba będzie Rzeczypospolitej.

Celem należytego poinformowania osób, ubiegających się o Odznakę Strzelecką, wzgl. organizacji, chcących przeprowadzić strzelanie o Odznakę, podajemy następujące wyjaśnienia oparte na Regulaminie Odznaki z roku 1933.

Odznaka Strzelecka dzieli się na cztery stopnie, a mianowicie: strzelca wyborowego—złota z wieńcem, strzelca I klasy—złota, strzelca II klasy—srebrna, strzelca III klasy—brązowa.

Odznakę Strzelecką nosi się na mundurze wojskowym, organizacyjnym, tak męskim jak i kobiecym, na prawej piersi (na kieszeni). Na ubraniach cywilnych—mężczyźni na lewej klapie marynarki, kobiety w sposób dowolny.

O odznakę strzelca III klasy ubiegać się może bez względu na wiek każdy(a) obywatel(ka) polski(a), zaś o klasę II, I i wyborową, każdy(a) obywatel(ka) polski(a), należący(a) do Związku Strzeleckiego, jednostek P. W., stowarzyszenia, związku lub klubu strzeleckiego, albo sekcji strzeleckiej klubu sportowego, zrzeszonego w Polskim Związku Strzelectwa Sportowego, lub też czynnie służący w wojsku polskim.

Uczniów szkół średnich i niższych z tych klas, w których hufce p. w. istnieją, należy traktować jako stowarzyszonych.

Strzelanie o Odznakę organizuje zasadniczo Związek Strzelecki, jeżeli jednak kluby lub stowarzyszenia, uprawiające sport strzelecki, względnie oddziały P. W. i Powiatowe Komitety W. F. i P. W. zechcą strzelania o Odznakę przeprowadzić we własnym zakresie, muszą zwrócić się do odpowiedniego Komendanta Związ. Strzel., który w danym wypadku jest obowiązany delegować swego przedstawiciela do komisji sędziowskiej tego strzelania.

Zawody organizowane przez władze wojskowe (dowodów pułków, jednostek równorzędnych i wyższych) nie wymagają delegata Związ. Strzel. Protokoły jednak z tych zawodów muszą być podpisane przez dowódcę pułku lub dowódcę jednostki równorzędnej albo wyższej i przesłane do miejscowego Komendanta Zw. Strzel.

Zawody przeprowadzane przez wojskowe kluby sportowe podlegają ogólnym przepisom odnośnie stowarzyszeń sportowo-strzeleckich.

Zawodnik nie posiadający jeszcze Odzn. Strzel., stając po raz pierwszy do zawodów o nią, może uzyskać tylko Odznakę strzelca klasy III. Odznakę wyższej klasy może uzyskać dopiero na jednych z następnych zawodów, nie wcześniej jak po upływie 30 dni. Prawo noszenia Odznaki przysługuje mu jednak tylko w roku kalendarzowym, w którym ją zdobył i przez 5 miesięcy roku następnego. Powyższe nie dotyczy Odznaki klasy Wyborowej, której ważność prawa noszenia przysługuje przez pierwsze 9 miesięcy roku następnego. W tym okresie czasu, t. j. do dnia 31 maja, a dla wyborowych do dnia 30 września, obowiązany jest posiadacz Odznaki do stawiania do zawodów o Odznakę i uzyskania minimum dla posiadanego stopnia Odznaki, w przeciwnym razie traci definitywnie prawo noszenia jej i musi od początku ubiegać się o Odznakę III, II i t. d. klasy. Posiadacz Odznaki, który zdobył ją przez 5 lata zrzędu, lub w pięciu, choćby niekolej-

nych, latach, ma prawo stałego noszenia Odznaki posiadanego stopnia bez obowiązku ponownego strzelania o Odznakę. Czyli trzeba zdobyć np. Odznakę kl. I przez trzy kolejne lata, by otrzymać Odznakę kl. I na stałe.

Dowodem prawa noszenia Odznaki jest legitymacja wydana przez Związek Strzelecki.

Dla uzyskania Odznaki wystarczy spełnienie warunków jednego tylko strzelania (broń bocznego zapłonu krótka lub długa, wzgl. broń wojskowa krótka lub długa; na różnych dystansach jest strzelań do wyboru około 150) w myśl podanych wymogów w aktualnym Rocznym Wykazie Strzelań dla każdego stopnia Odznaki.

Na zawodach Strzeleckich w Łowiczu można zdobyć Odznakę klasy III, II i I. Odznakę zaś strzelca wyborowego na Zawodach Narodowych o Mistrzostwo Polski (raz w roku) oraz za każdorazowym upoważnieniem Komendanta Głównego Z. S.

Prócz Regulaminu Odznaki, obowiązuje we wszystkich kategoriach strzelań, objętych w Rocznym Wykazie Strzelań, Regulamin identycznych strzelań ostatnich Narodowych Zawodów Strzeleckich.

Regulamin Odznaki, Regulamin Narodowych Zawodów oraz Roczny Wykaz Strzelań można nabyć w Głównej Składnicy Związku Strzeleckiego w Warszawie. Plac Marszałka Piłsudskiego № 2.

W Łowiczu szczegółowych i wyczerpujących informacji w sprawach dotyczących się strzelectwa sportowego (podręczniki, regulaminy, broń, amunicja, budowa strzelnic i t. d.) może udzielić pełniący obowiązki Powiatowego Referenta Strzelectwa Zw. Strzel., Ob. Kusch Zdzisław, nauczyciel tuł. gimnazjum męskiego.

Tydzień Polskiego Białego Krzyża.

5 — 12 listopada.

„Polski Biały Krzyż” jest organizacją społeczną, powołaną do utrzymywania łączności między żołnierzem a społeczeństwem.

Dać powołanemu do zaszczytnej służby w Armji Narodowej obywatelowi dobrodziejstwo oświaty; dostarczyć mu kształcącej ducha i uszlachetniającej myśl lektury; wytworzyć dlań w godzinach wolnych od służby ciepłą atmosferę towarzyskiego życia w świetlicy; krzewić dobry obyczaj; zaspokoić ciekawość informacji — oto nasze zadania.

Wypływają one ze wskazania Marszałka Piłsudskiego, że „Armja polska nie powinna być kastą, lecz winna tworzyć z narodem jedność nierozdzielalną, a więc niezwyknięzoną”.

Postulat jedności może być urzeczywistniony tylko przez pracę „Polskiego Białego Krzyża”. Im szerszy będzie jej zasięg, im liczniejszych będzie on mógł dostarczyć żołnierzowi dowodów pamięci i miłości społeczeństwa — tem szybciej narastać będzie wskazana przez MARSZAŁKA niezwyknięzona potęga wojska, zespolonego z narodem.

Płynie stąd dla każdego obywatela moralny przymus stanięcia w szeregach

Polskiego Białego Krzyża

i jako symboliczny wyraz głębokiego rozumu obywatelskiego i jako praktyczny odruch wzięcia udziału w budowaniu duchowej i materialnej potęgi Ojczyzny.

Udział w pracach P. B. K. nie wymaga ofiar pieniężnych. Drobną składką miesięczną w kwocie 50 gr. nie może zaważyć na najskromniejszym nawet budżecie domowym. Chodzi więc tylko o akt dobrej woli.

Polski Biały Krzyż.

Do wynajęcia 5 pokoi z kuchnią, werandą i ogródkiem. Mostowa 5, parter. 2—2

Głos Nauczycielstwa łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

Gromada a nauczyciel.

Najniższą komórką samorządu gminnego względnie terytorjalnego jest gromada, złożona z jednej większej lub paru mniejszych wsi sąsiedzkich. Organami gromady są—soltys i podsoltys oraz rada gromadzka, która w mniejszych skupieniach zastąpiona jest przez zebranie gromadzkie. Zakres działania tej najniższej komórki samorządowej dotyczy „spraw o znaczeniu wyłącznie miejscowym”, podejmowanych „celem podniesienia stanu kulturalnego, zdrowotnego i gospodarczego osiedli”. Ponadto „zarząd gminy może... przekazać gromadzie spełnienie niektórych zadań gospodarki gminnej na obszarze gromady”. Gromada oprócz tego zarządza „majątkiem, i dobrem gromadzkim tudzież rozporządza dochodami z tych źródeł”.

Jak więc z powyższych przytoczeń wynika, gromada winna się zająć temi sprawami, które dotyczą danej wsi wyłącznie i ma podnosić na wyższy poziom życie kulturalne swego osiedla, rozłożyć opiekę nad zdrowiem jego mieszkańców oraz zorganizować te wszystkie stowarzyszenia i spółki, które umożliwią rozwój gospodarczy i podniosą dobrobyt wsi. Gromada tedy służy tej ludności, która wieś zamieszkuje, co stanowi różnicę, naprzykład z zadaniami gminy, która w dużej mierze „złatwiać musi sprawy zleczone przez władze państwowe i w ten sposób spełnia pewne funkcje administracyjno-państwowe.

Jeżeli gromada jest organizacją ludności teren gromady zamieszkującej i jej sprawy i potrzeby ma mieć na oku, to z zadań swych wywiąże się najlepiej wtedy, gdy—1) wszyscy jej członkowie wykażą wielką dbałość o stan kulturalny, zdrowotny i gospodarczy wsi; 2) gdy w swem gronie znajdzie przynajmniej kilka jednostek, ożywionych chęcią służenia współbraciom i obdarzonych zdolnościami organizacyjnymi. Każdej wsi są niezbędnymi przodownicy, pełni zapału, dzielności, światli, uczciwi, uspołecznieni to znaczy dbali nie tylko o siebie i swe dobro, lecz i o dobro gromady, ambitni tą szlachetną ambicją, która każe stanąć do wyścigu z innymi wsiami o pierwszeństwo i wyższy poziom własnej wsi. Jeżeli znajdują się tacy dzielni wodzowie wiejscy, rzetelni pracownicy, pozbawieni chęci własnego, jednostkowego wyniesienia się, to wówczas gromada, można mieć pewność, spełni zadanie, jakie nakłada na nią ustawa. Gdyby działaczy takich zabrakło, to i po piętnastu latach dbałość o zdrowotność większości wsi trzeba by skupić około budowy naprz. ustępów, a poziom kulturalny mieszkańców podnosić (przez zakładanie kursów dla analfabetów, kryzys zaś gospodarczy trzymalby w szponach swych rolnika i dla pokonania go (kryzysu) zakładalibyśmy wciąż upadające spółki i spółdzielnie. Wówczas wieś nasza nietylko byłaby o 200 lat w tyle za wsią duńską, ale bardzo dalekoby jej było nawet do wsi niemieckiej.

Jakie wobec tych perspektyw—z jednej strony pomyślnych, a z drugiej groźących biernością i zaniedbaniem—jakże wobec tych możliwości ma się zachować nauczyciel? Sądźmy, że do zrobienia jest tylko jedno: rzucić kapotę, zakasać rękawy, zagiąć nogawice i stanąć do pracy z gromadą.

Ofiary.

Rozalja i Albin Zalewscy zamiast zawiadomień o ślubie swoim składają na dożywianie głodnych dzieci w Łowiczu zł. 20.

KAZIMIERZ JĘDRZEJCZYK.

O rady pedagogiczne dla szkół 1-go stopnia.

Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa przewiduje typ szkół, który organizacyjnie odpowiadać będzie szkołom niżej organizowanym. Są to szkoły 1-go stopnia, podobne w większości wypadków dzisiejszym jednoklasówkom. Był czas, kiedy szkoły tego typu uważano za przejściowe, za konieczne zło, co uwiadczało się choćby w tem, że nie było specjalnych dla tych szkół programów. Musiały one realizować program przepisany dla pełnych siedmioklasówek, z nieznacznymi tylko zmianami, w zakresie oczywiście tylu oddziałów, ile ich dana szkoła posiadała. Stan obecny ulega zasadniczej zmianie. W szkolnictwie powszechnem przeważać będzie typ szkoły 1-go stopnia, jako podstawa szkół 2-go i 3-go stopnia, oraz wszelkiego rodzaju niższych szkół zawodowych. Specjalnie opracowany program uczyni je bardziej życiowymi i wartościowymi, niż dzisiejsze 1-no czy 2-wuklasówki.

W związku z nową organizacją nowego szkolnictwa wylania się aktualne zagadnienie rad pedagogicznych dla szkół 1-go stopnia. Czy to będą specjalnie zorganizowane konferencje rejonowe, czy też zebrania nauczycieli najbliższej siebie położonych szkół 1-go stopnia, pokaże przyszłość—dziś już jednak trzeba koniecznie pomyśleć o tem naprawdę ważnym zagadnieniu i w teoretycznych rozważaniach przygotować grunt do realizowania tego projektu, gdyby okazał się wartościowym, ułatwiającym nietylko nauczycielom, ale i władzom szkolnym realizowanie programowych założeń wychowawczych.

Szkoły 1-go stopnia różnić się zawsze będą od innych stopni warunkami materialnymi, programem i ilością pracowników. W olbrzymiej większości w szkołach takich pracować będzie jeden nauczyciel. I to właśnie trzeba policzyć jako minus szkoły 1-go stopnia, który częściowo usunęłoby rozwiązanie zagadnienia, jakim są rady pedagogiczne dla tego rodzaju szkół. Stałe osamotnienie nauczyciela bardzo ujemnie odbija się nietylko na jego samopoczuciu, ale również na wynikach pracy. Nauczyciel t. zw. samoistny po paru latach przyjmuje mniej czy więcej wartościowy szablon pedagogiczno-dydaktyczny. Brak podnieć, które daje praca w większym zespole, czyni zeń rutynistę, zabija inicjatywę. W rezultacie samoistni nauczyciele to typy, naogół rzecz biorąc, bierne, zwłaszcza jeżeli chodzi o zainteresowania pedagogiczno-dydaktyczne. Szkoły omawianego typu nie mają tego czynnika, jakim jest rada pedagogiczna i kierownik w szkołach wyżej zorganizowanych, czynnika ogromnej wagi, który niekiedy wyłącznie decyduje o duchu, pracy i poziomie danej placówki wychowawczej. Trudno sobie dziś wyobrazić szkołę twórczą bez należytej organizacji rady pedagogicznej. Coś w rodzaju rady pedagogicznej trzeba koniecznie stworzyć dla szkół 1-go stopnia.

Konferencje rejonowe ze względu na swój wybitnie samokształceniowy charakter, tematy treści ogólnej—nie mogą uwzględniać szeregu może drobnych, ale koniecznych zagadnień, odnoszących się ściśle do jednego tylko typu szkół. Na konferencjach dzisiejszych jeszcze dużo się mówi i to często bardzo pięknie, tylko nie o tem, jak nauczać i wychowywać w szkołach niżej zorganizowanych. Wzorem stawały się szkoły wyższego stopnia, czego dowodem było choćby to, że jeżeli lekcje wypadło ko-

muś prowadzić w szkole jednoklasowej, to prowadził ją przeważnie z jednym oddziałem, choć w toku codziennych zajęć uczyło się dwa oddziały jednocześnie. Nic dziwnego. Na dole i u góry mówiono przecież często, że szkoła jednoklasowa wkrótce zniknie z horyzontu.

Wracam do projektu rad pedagogicznych. Konkretnie wyobrażam ją sobie tak: paru nauczycieli jakiegoś ośrodka z możliwie dobrą komunikacją, przypuszczalnie w promieniu 5 km., w punkcie najbardziej dla wszystkich dogodnym, zbiera się raz na miesiąc w celu omówienia szeregu, wszystkich jednakowo obchodzących, zagadnień. Tematami takiego posiedzenia są: praktyka szkolna, ustalanie rocznego planu pracy, projekty organizacji i sprawozdań, administracja, omówienie wspólnej jakiejś akcji np. wycieczek, poznawania środowiska, wymiany pomocy naukowych, współpracy z domem, przygotowywanie zebrań rodzicielskich, organizowanie różnych imprez szkolnych, współzycia szkół, pracy w ogródkach, wreszcie omówienie czasopism pedagogicznych i całej masy innych spraw, ściśle związanych z typem danych szkół. Rzecz prosta, że przytoczone zagadnienia to tylko przykłady, które nawet w drobnej części nie wyczerpują tematów, jakie mogłyby być przedmiotem obrad. Przewodniczącym takiego zebrania jest jedna z osób mianowana przez władze szkolne, bądź też wybrana przez grono. Trudności technicznych prawie żadnych. Zebrania mogłyby odbywać się po lekcjach lub po pierwszej zmianie. Oczywiście, że projekt mój nie jest ani doskonały, ani też jedyny. Nauczyciele szkół 1-go stopnia będą mieli wówczas możliwość stałego omawiania wielu aktualnych zagadnień wychowawczych i dydaktycznych, co w rezultacie musiałoby wpłynąć dodatnio tak na poziom szkół tego stopnia, jak i na samopoczucie nauczycieli. Wzajemne hospitowanie się regulowałoby w znacznym stopniu poziom nauczania, co nie jest błahostką, jeżeli się zważy, że inspektor szkolny w najlepszym razie wiele szkół może odwiedzić raz na rok.

Sądzę, że projekt, zawarty w tym artykule, znajdzie wielu zwolenników, zwłaszcza wśród tych wszystkich nauczycieli, którym los każe pracować często długie lata w szkołach 1-go stopnia. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby wypowiedzieli się na ten temat na szpaltach pism związkowych. Przypuszczać również należy, że i władze szkolne wezmą pod uwagę to zagadnienie, zwłaszcza dziś, kiedy cały wysiłek skierowany jest na wypracowanie możliwie najlepszych form pracy wychowawczej, aby w rezultacie osiągnąć cel, jaki się stawia nowej szkole powszechnej t. j. wychować dobrego obywatela państwa.

Dzieci Szkolne w pracy Przystosowania Rolniczego.

(Wystawa w Woli Zbrożkowej).

Wystawa eksponatów, uzyskanych na konkursach Przystosowania Rolniczego, połączona z publicznym przeegzaminowaniem ich uczestników wobec licznie zebranych gości, jest owym końcowym i uroczystym momentem akcji P. R. na danym terenie i ma w sobie doniosłe walory propagandowe.

Dotychczas uroczystości te odbywały się tylko w Szkole Rol. na Blichu: co roku jedna dla całego powiatu. W roku obecnym Powiatowy Komitet Przystosowania Rolniczego wprowadził inowację, organizując nie jedną, a kilka uroczystych wystaw rejonowych, pozwalając przez to brać w nich udział jak największemu warstwowi ludności wiejskiej. Rejonów takich utworzono trzy: w Dąbrowie Zduńskiej, Bocheniu i Woli Zbrożkowej.

Ostatni pokaz w Woli Zbrożkowej odbył się w niedzielę dnia 22 ub. m., gromadząc przeszło pół tysiąca ludzi: gospodarzy, młodzieży i dzieci.

Był on tem ciekawszy, że wśród uczestników konkursów wystąpiły po raz pierwszy dzieci szkół

powszechnych w Woli Zbrożkowej, Popowie i Ostrołęce. W wynikach swej pracy na polatkach konkursowych dorównały one zupełnie starszym, osiągając np. plony buraków w stosunku na 1 ha. do 900 q, ziemniaków do 300 q i t. p.

Zdumienie, a i wzruszenie, udzieliło się wszystkim zebrany, gdy dzieciaki 9—10—11-letnie zaczęły odpowiadać na zadawane im pytania; jedne z rozradowaną i triumfującą miną, inne z czerwonymi w emocji buziakami, inne znów ze łzami w oczach, nie mogąc opanować strachu wobec tylu nowych i nieznanych ludzi. A odpowiedzi nie były bylejakie; nie powstydziliby się ich i dorośli.

W Woli Zbrożkowej święciła istotny triumf inicjatywa, wysunięta w roku zeszłym po raz pierwszy bodaj na terenie Rzplitej przez powiatowy Inspektorat Szkolny, tak dzielnie pochwyciona i w życie wcielona przez pp. nauczycieli: Stefana Tomaszewskiego, Adolfa Wasilewskiego, Helenę Tomaszewską i p. Głowacką.

Podkreślić również należy, że te same dzieci szkolne, jako samorząd uczniowski, samorzutnie przyczyniły się, aby wystawę, umieszczoną w budynku szkolnym, zaprezentować w uroczystych i pięknie przystrojonych ramach.

Przed otwarciem pokazu p. Kierownik St. Tomaszewski jako członek Pow. Komitetu P. R. powitał zebranych gości miejscowych i przybyłych z Łowicza w osobach: dyr. Kuphala, prof. Adamczaka, instr. Libery i prezesa Zw. Wychow. Szkół roln. p. Stanisława Sobieszka i in. Nie został wyle również i przedstawiciel samorządu uczniowskiego z Woli Zbrożkowej, kilkonastoletni uczeń, Władysław Olejniczak, wygłaszając ze swadą powitalne przemówienie.

Po odśpiewaniu wspólnym Hymnu Narodowego, deklamacjach i śpiewie chóralnym dzieci, wygłosił krótki wykład p. instr. Libera o znaczeniu P. R. a p. prof. Adamczak w gorących słowach zachęcał do dalszej owocnej pracy w P. R.

Podczas oglądania wystawy przygrywała Kapela Wiejska.

Uroczystość wywarła na wszystkich głębokie wrażenie.

Cześć jej organizatorom.

St. K.

Ukonstytuowanie się Zarządu Oddziału Powiatowego.

Dnia 29 października r. b. odbyło się zebranie Zarządu Oddziału Powiatowego, w którym dokonano podziału czynności w następujący sposób:

Prezydium Oddziału tworzą k. k.: prezes—Daniel Puchalski, wiceprezes—Franciszek Niedzielski, sekretarz—Stanisław Mróz, skarbnik—Józef Perzyna, członkowie—Wojciech Kruk i Jan Sosnowski.

Kol. Puchalski zreferował program pracy Oddziału na rok bieżący, który po dłuższej dyskusji został przyjęty, poczem wybrano przewodniczących sekcji, którymi zostali k. k.: 1) pedagogicznej—Daniel Puchalski, 2) społeczno-oświatowej—Kazimierz Jędrzejczyk, 3) samorządowej—Wojciech Kruk, 4) sportowej—Stanisław Mróz, 5) prasowej—Franciszek Kręcicki, 6) sekcja czasów nauczycielskich—vacat.

Zjazd Organizacyjny Związku Spółdzielni Nauczycielskich.

Dnia 2 b. m. odbył się w lokalu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie zjazd organizacyjny Związku Spółdzielni Nauczycielskich. Łowickie spółdzielnie reprezentowali k. k.: Kręcicki, Motyliński i Sosnowski. Kol. Kręcicki wszedł do prezydium tymczasowej rady nadzorczej nowopowstałego związku rewizyjnego.

Komunikat Księgarni Łowickiej.

Zarząd przypomina o walnym zebraniu członków Księgarni w dniu 5 listopada o godzinie 10-jej w świetlicy Seminarjum.

KRONIKA.

— **Błogosławieństwo Ojca Św. dla Marszałka J. Piłsudskiego i Armji Polskiej.** Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. przyjął na dłuższej audjencji prywatnej J. E. ks. J. Gawlinę, biskupa wojsk polskich. Po wysłuchaniu sprawozdania ze stanu duszpasterstwa w wojsku polskiem, Papież udzielił błogosławieństwa całej armji polskiej i kapelanom wojskowym, a następnie wręczył ks. biskupowi złoty medal jubileuszowy i *polecił wręczyć go osobiście Marszałkowi Piłsudskiemu, wraz z błogosławieństwem i serdecznymi pozdrowieniami.*

— **Przeniesienie Redakcji „Życia Łowickiego”.** Z dniem 1. XI 1933 r. Redakcja „Życia Łowickiego” przeniosła się do lokalu Powiatowej Rady B. B. W. z R. przy ul. Marsz. Piłsudskiego 22, tel. Nr. 15. Wszelkie sprawy interesujące Redakcję prosimy przysyłać pod wskazanym adresem.

— **Zmiana lokalu Rady Powiatowej B. B. W. R.** Z dniem 30 X. lokal Rady Powiatowej Bezp. Bloku Współpr. z Rz. w Łowiczu mieścić się będzie w domu Nr. 22 przy ul. Marszałka J. Piłsudskiego w Łowiczu, telefon Nr. 15. Lokal otwarty będzie w dni powszednie od godz. 16-ej do 20-ej, w dni świąteczne od godz. 12-ej m. 30 do 15 ej, a ponadto w dni targowe od godz. 9-ej do 14-ej. W tym czasie przyjmowani będą członkowie i sympatycy B. B. W. R., oraz interesanci, kierowani przez Zarządy Komitetów i Kół.

— **Wybory do Rad Gromadzkich.** Ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w którym podano regulamin wyborów do Samorządów. Wybory do rad gromadzkich w naszym powiecie odbędą się od 8 do 14 listopada.

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Łowiczu** zwraca się do ofiarnych mieszkańców naszego miasta i powiatu z uprzejmą prośbą o składanie przeczytanych i niepotrzebnych danej rodzinie książek, ażeby można je było oddać do użytku tym, którzy książki są spragnieni, lecz nabyć jej nie są w stanie.

Książki składać prosimy w lokalu Związku — Zduńska 34, lub w Księgarni Łowickiej. *Zarząd.*

— **Termin płatności II raty Pożyczki Narodowej** upływa dn. 6 listopada.

— **Na Pożyczkę Narodową.** Spółdzielnia Uczniów. Szkoły Rolniczej na Blichu zakupiła za gotówkę jedną obligację Pożyczki Narodowej na sumę 100 zł.

— **„Ptak”. — „Ptak”. — „Ptak”.** — W środę dn. 8 listopada, w sali kina „Eos” odbędzie się przedstawienie „Ptaka”, komedji Jerzego Szaniawskiego. W przedstawieniu, urządzanem staraniem Komitetu Redakcyjnego „Księgi Pamiątkowej Akademickiego Koła Łowiczana”, biorą udział miejscowi miłośnicy sceny pod reżyserją p. Stanisława Komara.

Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem. Bilety od 50 gr. do 2 zł. Programy 20 gr. Dochód przeznaczony na fundusz wydawniczy „Księgi Pamiątkowej A. K. Ł.”

— **Zarząd Koła Przyjaciół Harcerstwa w Łowiczu** zaprasza wszystkich członków tej organizacji, wszystkich sympatyków i tych, którzy się sprawą harcerską interesują, lub którym wychowanie naszej młodzieży leży na sercu, na *Walne Zebranie*, które się odbędzie dnia 9 listopada r. b. o godz. 18 ej w Państw. Gimn. Męsk. Na porządku dziennym będzie sprawozdanie drużyny harcerki i harcerzy; kto więc chce zobaczyć, jak pracuje nasza młodzież zorganizowana, niech przyjdzie, kto zechce jej pomóc w tym zbożnym trudzie, niech się zapisze na członka K. P. H.

Sekretarjat.

— **Tow. Św. Winc. a Paulo** zebrało dnia 8 X. 33 r. zł. 40.92, z tego wydało zł.—40.95. *Zarząd.*

— **Komunikat Strzelecki.** Stosownie do poprzednich zapowiedzi podajemy listę osób, które na terenie działalności Powiatowej Komendy Związku Strzeleckiego w Łowiczu zdobyły Odznaki Strzeleckie ważne na rok 1933/34.

Strzelca Wyborowego: Kusch Zdz. (Zw. Strzel.)
Strzelca I klasy: por. Różycki Kaz. (10 p. p.),
ppor. Socha Stan. (10 p. p.), st. sierż. Przydział W. (10 p. p.), plut. Deka J. (10 p. p.), kapr. Pisarski T. (10 p. p.), Kom. Zychler F. (P. P.), Sarnowski J. (P. P.), Gajek Wl. (P. P.), Bożym J. (P. P.), Sukienik A. (P. P.), Popielewski Fr. (P. P.), Różycki Jan (Zw. Strz.), Zieliński B. (Z. S.), Włada-Dukatowa M. (Z. S.), Korpetówna J. (Z. S.), Jachimiek St. (Gimn. m.), Wójcik H. (G. m.), Olejniczak M. (G. m.), Gałaj Cz. (G. m.), Tomaszkiwicz S. (G. m.), Dwornik Z. (G. m.), Lewandowski Fr. (G. m.), Misiewicz W. (G. m.), Ostrowski L. (Poczt. p. n.), Duklas St. (Poczt.), Janota Z. (Poczt.), Kos J. (Poczt.).

Jeżeli weźmiemy jeszcze pod uwagę pięciu t. zw. strzelców „martwych”, t. j. posiadających Odznakę I klasy na stałe, którzy po większej części obecnie nie biorą udziału w zawodach strzeleckich, oraz cztery osoby przybyłe do naszego miasta już z O. S. kl. I, to w Łowiczu okaże się teraz bardzo ładna sumka 57 strzelców klasy I i Wyborowej.

— **Z życia młodzieży szkolnej.** Nowopowstała na terenie szkół średnich łowickich grupa poetycka „Argo” urządziła dnia 7 listopada r. b. „Wieczór Młodych Piór”.

Dochód przeznaczony na rozbudowę szkolnictwa powszechnego. Blizsze szczegóły—w afiszach i programach.

— **Wyjaśnienie.** Pan Z. Pągowski nadmieniał, że artykuł jego „O czystość wytwórczości księżackiej” napisany był z powodu odczytu p. A. Chmielińskiej, wygłoszonego dn. 8 października r. b. w muzeum P. T. K. w Łowiczu.

— **Wystawa akwarel.** W ostatnich dniach ub. m. w sali gimnazjum męsk. była otwarta dla młodzieży szkolnej wystawa akwarel mal. Stanisława Błońskiego p. t. „Z biegiem Wisły”. W Seminarjum Naucz. zaś p. S. Błoński wygłosił odczyt uzupełniony przezroczami z architektury miast nadwślańskich.

Z TYGODNIA.

Z kraju.

* Magistrat warszawski wystąpił do władz z prośbą o interwencję w sporze miasta z przedsiębiorstwem, utrzymującym elektrownie warszawskie.

* Bank Polski obniżył stopę dyskontową z 6 na 5% od weksli. Posunięcie to jest interpretowane jako zapowiedź rozluźnienia dotychczasowej surowej polityki kredytowej Banku. Gazeta Polska wskazuje, że obniżenie stopy dyskontowej Banku ma znaczenie symboliczne. W Polsce i tak kredyt państwowy jest tańszy od prywatnego.

* Minister W. R. O. P. zamknął na mocy artykułu 42 ustawy o szkołach akademickich Uniwersytet Warszawski. Rektor Uniwersytetu, któremu władze bezpieczeństwa zarzucają bezczynność w czasie krwawych starć w gmachu uniwersytetu, został przesłuchany przez prokuratora sądu okręgowego. Konsekwencją zamknięcia Uniwersytetu może być ogłoszenie ponownych wpisów. Odpowiedzialność za zamknięcie spada na członków rozwiązanego O. W. P., którzy wszczęli awantury.

* W Gazecie Polskiej z 27 u. m. pojawił się artykuł, biorący w obronę spółdzielni uczniowskiej. Kupcy niesłusznie i przedwcześnie żalą się, iż spółdzielnia obracając tak małymi kapitałami, że ich wpływ na ogólne obroty w handlu jest b. nieznaczny. Posiadają wartość pedagogiczną, a nie gospodarczą.

* Na rok 1934 została zapowiedziana w Gdyni wystawa pracy portów polskich: Gdańska i Gdyni. Będzie to zarazem przegląd polskiej ekspansji morskiej.

* Od dn. 21 paźdz. do 30 listop. trwać będzie miesiąc propagandy zagadnień polsko-niemieckich, organizowany staraniem Związku Obrony Kresów Zachodnich. W Łowiczu delegatem Związku jest prof. B. Zieliński, Gimnazjum żeńskie.

KING-KONG — Ósmy cud Świata.

* W Warszawie otwarto trzy nowe gmachy szkolne, posiadające 27 klas; znajdzie w nich pomieszczenie 2600 dzieci.

* Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki zaszczylił swą obecnością otwarcie zjazdu Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Warszawie. Z powiatu Łowickiego na zjazd Oddział Łowicki wydelegował pp. Czarnowską i Drogoszewską.

* Komitet Pomocy Polakom z zagranicy na posiedzeniu sprawozdawczym dorocznym stwierdził wpływy na sumę 300.000 zł. Wielką troską Komitetu jest stworzenie stałego Funduszu szkolnego dla Polaków zagranicą.

Z zagranicy.

-o- Polska eskadra samolotów powróciła z Rumunii. Pobyt naszych lotników w Bukareszcie był znakomitą reklamą naszych maszyn.

-o- Rozruchy arabsów w Palestynie z powodu wzrostu imigracji żydów doprowadziły do szeregu krwawych starć.

-o- Amerykańskie Towarzystwo Lotnicze opracowało w szczególności projekt budowy sztucznych 5 wysp między Brazylią a wyspami Azorskimi. Obliczają, że przelot z N. Iorku do Paryża trwać będzie 36 godzin.

-o- Komisarzem Ligi N. w Gdańsku został irlandczyk Lester. Wybór ten odpowiada interesom Polski, która sprzeciwiała się, aby delegatem był przedstawiciel jednego z wielkich mocarstw.

Wolna trybuna.

Wady gospodarki w organizacjach społecznych.

Czas już przejść do pracy realnej i bezinteresownej w organizacjach społecznych.

Te najważniejsze warunki życia społecznego są często nienależycie ocenione. Możliwy tu przytoczyć bardzo wiele przykładów odbiegania od tej zasady. Narazie cokolwiek o Straży Ochotniczej miejskiej w Łowiczu.

Two Straży Pożarnej jest typową organizacją społeczną, gdzie powinno się wykazać najwięcej bezinteresowności, zrozumienia i poszanowania dobra publicznego. Czy tak jest?

Zarząd, względnie Sztab Straży, organizuje zabawy (imprezy dochodowe) dla „członków i ich rodzin”, dochód z których przechodzi do t. z. „Małej kasy”, przeznaczeniem której jest zbieranie funduszy na różnego rodzaju poczęstunki.

Najczęściej ta „Mała kasa” jest większa od zasadniczej.

Pozatem drogo okupiony ofiarnością społeczeństwa sprzęt pożarniczy ze względu „na brak finansów” nie jest odpowiednio konserwowany i niszczy się, czyniąc często takowy niezdatnym do użytku, jak to miało miejsce z węzami, które popękały w czasie pożaru na Zielkowicach (pt. „Życie Łowickie” z dnia 15.X br. № 32).

Z powyższego wynika, że z jednej strony Zarząd Straży jest rozrzutny, jeżeli chodzi o zadowolenie osobiste, a z drugiej strony niezasadnienie skąpy, lub bezradny w opiece nad mieniem społecznym.

Gdzież praca realna i bezinteresowna?

W. T.

(Przyp. Red.) List niniejszy drukujemy z tem, że bardzo miło byłoby nam otrzymać wyjaśnienie.

Z. Pałowski lekarz-dentysta

wkrótce otwiera gabinet lekarsko-dentystyczny przy ul. Mostowej 12.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Łowiczu obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po następujących zmarłych:

1, Ludwiku Kucharku, wierzycielu sumy 10.000 złotych z procentami i innymi prawami, zabezpieczonej na nieruchomości we wsi Małszyce gm. Kompina, oznaczonej hipot. Nr. 20, oraz współwłaścicielu kolonji Nr. 42 we wsi Małszyce, gm. Kompina przestrzeni 5 ha 0285 metr. kw., oznaczonej hipot. Nr. 65.

2, Marjannie z Kucharków Grzejszczak, primo voto Miziołek, współwłaścicielce kolonji Nr. 42 we wsi Małszyce, gm. Kompina, przestrzeni 5 ha 0285 metr. kw., oznaczonej hipot. Nr. 65.

3, Józefie Miziołku, właścicielu kolonji Nr. 29 we wsi Małszyce, gm. Kompina, przestrzeni 4 ha 4127 metr. kw., oznaczonej hipot. Nr. 54, i

4, Rojzie Zajde z domu Syne, współwłaścicielce nieruchomości w m. Łowiczu, oznaczonej hipot. Nr. 179.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 25 kwietnia 1934 roku w kancelarji hipotecznej w Łowiczu. Osoby interesowane winny w tym dniu zgłosić prawa swoje, pod skutkami prekluzji.

Jan Gogolewski
Pisarz Hipoteczny.

Ogłoszenie.

Podaję do publicznej wiadomości, że więzienie w Łowiczu zakupi:

1.000 kg. mąki pyłowej,
1.500 kg. soli,
300 kg. cukru,
2 kg. listka laurowego,
5 peczek śledzi.

Oferty na dostawę powyższych artykułów należy składać do dnia 15 listopada r. b. godz. 10.

O szczegółowych warunkach przetargu i dostawy osoby zainteresowane mogą informować się u Przewodniczącego Komisji Gospodarczej w więzieniu w Łowiczu.

(—) St. Nastawski.
Naczelnik więzienia.

Ogłoszenie.

W czasie i miejscu wskazanych poniżej, na drogach samorządowych odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa przydrożnego, stojącego w pasie drogowym.

Dnia 20 listopada—na drodze Łowicz—Humin o godz. 9 rano w Arkadji.

Dnia 21 listopada—na drodze Łowicz—Piątek o godz. 9 rano w Bocheniu.

Dnia 22 listopada—na drodze Łowicz—Sanniki o godz. 9 rano w Kiernozi.

Dnia 23 listopada—na drodze Jamno—Skierniewice o godz. 10 rano w Pszczonowie.

Dnia 24 listopada—na drodze Łowicz—Sanniki o godz. 9 rano w Małszykach.

Kierownik
Oddziału Technicznego
inż. Florjan Stankiewicz.

Dźwiękowy Kino-Teatr 10 p. p. w Łowiczu
wyświetla w dniach 4, 5 i 6 XI. 33 r. film p. t.

„DONOWAN”

z dziesięcioletnim Jackiem Cooper'em, o którym mówi dziś cały świat z podziwem i rozrzewnieniem. Dla młodzieży dozwolony.

WKRÓTCE „W CIENIU KRZYŻA”.